Rok VII Nr. 102

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski" wraz z dodatkami „Rolnik", „Anioł Stróż", „Ognisko Domowe" i „Dodatkiem niedzielnym", — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2.45 zł — przez pocztę 2.64 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice. Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, czwartek 5 maja 1927 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza mm. lub jego miejsce 10 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w g ld. gdańskich. Za tłomaczenie i ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Ingres J. E. Najprzewielebniejszego ks. Biskupa Chełmińskiego Stanisława Okoniewskiego w Pelplinie.

Za czasów niewoli pruskiej starał się rząd zaborczy wytrwale i tak, jak on to umiał, aby osiągnąć cel wytknięty — zgermanizowanie Pomorza. W środkach nie przebierano, cała administracja naszej prowincji nastawiona była ku służeniu temu jedynemu zadaniu, ale nie dosyć na tem, usiłowano germanizować też z pomocą kościoła.

I nasyłano nam do Pelplina biskupów narodowości niemieckiej, którzy nie zawsze pamiętali, że są pasterzami owczarni Bożej i mają rządzić diecezją sprawiedliwie. Niektórzy uważali się za urzędników pruskich i szli, o ile to od nich zależało, na rękę rządowi. Duchowieństwo narodowości niemieckiej mnożyło się, parafje czysto polskie zajmowali częstokroć proboszczowie, władający językiem swych parafjan, że aż uszy więdły po wysłuchaniu ich kazań, szczególnie, gdy probostwa takie zaliczały się do najlepszych.

Dostawczynią główną niemieckiego duchowieństwa była t. zw. „Kosznajderja" pod Chojnicami, składająca się z kilku wsi katolickich. Rzadki tam był dom, z którego nie wyszedłby choć jeden ksiądz, ale nierzadko po dwóch albo nawet po trzech. A gdy się zdarzyło, że dwaj ostatni biskupi byli też Kosznajdrami — a rządzili diecezją długo — tem więcej księży produkowała Kosznajderja. Było im w diecezji tak dobrze iż utarło się na długie lata przed wojną światową pomiędzy duchowieństwem zdanie, według którego mówiono o Pelplinie:

„Pelplin ist eine glückliche Oase der Koschneiderei
In der erzsaudummen Polackei".

Praca germanizacyjna księży niemieckich, pomimo gorliwych usiłowań, na ogół spodziewanych owoców nie wydała; uchowaliśmy w masach narodowość naszą i gdy Polska z grobu niewoli zmartwychwstała, okazało się, że diecezja chełmińska jest — polską.

Na stolcu biskupim zasiadał od długich lat ks. biskup Rosentreter, prałat wiekowy, liczący 81 lat, któremu Ojciec św. dodał biskupa-koadjutora z prawem następstwa w osobie ks. prałata d-ra Stanisława Okoniewskiego, dziekana w Kościelcu pod Inowrocławiem.

Nie silimy się, aby opisywać radość, jaka zapanowała w całem polskiem społeczeństwie Pomorza, iż wreszcie, wreszcie zasiądzie na stolcu biskupów chełmińskich rdzenny Polak, a co dopiero rodak tej miary. To też pokazała diecezja dostojnemu Nominatowi, jak się cieszy i jakiem zaufaniem wybrańca Ojca św. obdarza.

Kiedy w dniu 25. kwietnia roku zeszłego odbywała się konsekracja ks. Biskupa-Koadjutora, to zjechało do starożytnego Pelplina około 20000 diecezjan obojga płci, a przed nowo konsekrowanym dostojnikiem Kościoła pochyliło się z górą 170 sztandarów. Jak Pelplin Pelplinem nie było tam podobnego zjazdu ani podobnego zapału. Piszący te słowa widział kilka podobnych uroczystości w kraju i zagranicą, ale wszystkie one wypadły blado przy porównaniu.

Nowy dostojnik zdobył sobie od razu osobą, postępowaniem swojem i chwytającemi za serca przemówieniami miłość ogólną. która do dziś się jeszcze spotęgowała.

Po nieoczekiwanej prawie nagłej śmierci śp. ks. biskupa Rosentretera, objął rządy diecezji w początkach października r. z. dotychczasowy Koadjutor, który przez czas swego koadjutorstwa pilnie wizytował liczne parafje, by poznać swoje przyszłe pole działałania jak najdokładniej.

Jakkolwiek rządy w diecezji z prawa następstwa przeszły z chwilą zgonu poprzednika w ręce ustanowionego następcy, to jednak istnieje w Kościele katolickim odwieczny zwyczaj, że formalnie przechodzą rządy na mianowanego i konsekrowanego już biskupa dopiero z chwilą ingresu, t. j. uroczystego wprowadzenia go na stolicę.

Ta uroczystość ingresowa odbyła się właśnie w Pelplinie w ostatnią niedzielę. Zjechali na nią ks. ks. kardynał Kakowski, arcybiskup warszawski, Prymas Polski, arcybiskup gnieźnieńsko-poznański i metropolita nasz, Hlond, biskupi gdański, płocki i śląski oraz biskup-sufragan Krynicki z Włocławka. Z świeckich osobistości wymieniamy z braku miejsca tylko pp. wojewodę Młodzianowskiego, gener. Berbeckiego, starostę krajowego d-ra Wybickiego, ministra Strassburgera z Gdańska, prezesa dyrekcji kolejowej Czarnowskiego z Gdańska i starostę powiatu, Dytkiewicza.

Już w sobotę wieczorem zebrały się towarzystwa pelplińskie na rynku, poczem wyruszyły korowodem z pochodniami do pałacu biskupiego przy dźwiękach dwóch kapel. Po ustawieniu się uczestników w półkole zaśpiewało tow. św. Cecylji pieśń, poczem przemówił do J. E. Ks. Biskupa miejscowy proboszcz, ks. dziekan Lewandowski, a w imieniu gminy p. sołtys Redzimski. J. E. Ks. Biskup podziękował za owację bardzo gorąco i serdecznie, odśpiewano jeszcze jedną pieśń i odmaszerowano pod figurę M. Boskiej, gdzie się pochód rozwiązał.

W niedzielę już od wszesnego rana wyrzucały z południa i północy nadchodzące pociągi licznych uczestników uroczystości, a gdy przyszło do ustawienia szpaleru, przyjął Peplin gości tysiące. O godz. 9.20 wyjeżdżali I. E. ks. ks. biskupi do katedry, a o 9.30 wyruszył nasz dostojny Solenizant z domu św. Józefa w uroczystej procesji i pod baldachimem do kościoła parafjalnego, a następnie do katedry, błogosławiąc po drodze wiernych.

W katedrze odbyły się następnie ceremonje ingresu, których dla braku miejsca opisywać nie możemy, poczem suma i odjazd Najprzew. Ks. Ks. Biskupów szpalerem do pałacu.

O 12.30 w południe rozpoczął się przemarsz towarzystw i delegacji przed zebranymi na ganku pałacowym Ks. Ks. Biskupami i gośćmi. I znów, jak roku zeszłego, chyliły się przed J. E. sztandary — w tem sztandar Wojaków z Gdańska — a choć ich tym razem było tylko 141, to i tak było dużo więcej, niż się spodziewać było można.

Obiad, wydany przez dostojnego Solenizanta, zjednoczył przy stołach refektarza seminaryjnego z górą 100 osób w miłym nastroju. Toast pierwszy i drugi wniósł na cześć Ojca św. i Prezydenta Rzeczypospolitej J. E. Ksiądz Biskup Okoniewski zaczem toastowali na cześć Solenizanta, Pomorza itd. ks. kardynał Kakowski, wojewoda Młodzianowski, gen. Berbecki, ks. oficjał Bartkowski i inni. Związek studencki „Pomerania" przy uniwersytecie poznańskim, którego J. E. Ks. Biskup jest honorowym członkiem, przysłał delegację z sztandarem, której prezes przemówił bardzo dobrze, wnosząc w końcu toast na cześć „honorowego filistra Pomeranji".

O godz. 4 po poł. goście się rozeszli, pokrzepieni na duchu, tymczasem od 3 godz. koncertowały orkiestry na placach Pelplina.

Zaznaczyć należy, że władze wojskowe przysłały dla asysty i uświetnienia uroczystości 2 szwadrony szwoleżerów z pułkową muzyką, kompanję honorową strzelców ze Starogardu oraz muzykę 65 p. p. z Grudziądza.

Nad porządkiem, który wypadł wzorowo, czuwali pp. kapitan rezerwy Gzella i ppor. rez. Sławoszewski, obaj z Pelplina, którzy mieli do dyspozycji oddział policji, miejscową straż pożarną i porządkowych.

Wieczorem dało Tow. Młodzieży Katolickiej przedstawienie „Mnicha" Korzeniowskiego, o czem na innem miejscu dajemy recenzję.

Tak zakończył się pamiętny dzień Ingresu pierwszego w odrodzonej Polsce Biskupa Chełmińskiego, Polaka, któremu z serca życzymy „mnogich lat".

J. K. Z.

J. E. Prymas Hlond ma zostać kardynałem.

Nominacja ma nastąpić w początkach czerwca.

Rzym, (tel.) Część prasy tutejszej, podającej wiadomość o zwołaniu przez Ojca św. najwyższego konsystorjum w pierwszych dniach czerwca, wymienia między nazwiskami wysokich dostojników kościelnych, którzy mają otrzymać kapelusz kardynalski, również J. Eminencję ks. Prymasa Augustyna Hlonda. Nadmienić wypada, że prasa włoska przepowiadała nominację tę już raz, w miesiącu marcu.

„Niemcy nie zgodzą się nigdy na Locarno na Wschodzie."

Powoływanie się na opinję korespondenta „Kurjera Porannego" i groźba wystąpienia z Ligi Narodów.

Bytom. W poniedziałek zakończył swe obrady w Bytomiu trzydniowy zjazd nacjonalistów niemieckich Górnego Śląska. Antypolski charakter zjazdu uwydatnił się we wszystkich przemówieniach. Silnie antypolskie było przemówienie b. ministra Rzeszy Wallrafa który stwierdził, iż elementy patrjotyczne Niemiec, nigdy nie mogą zgodzić się na zawarcie Locarna na wschodzie. Jeśli Rzesza zgodziła się na zawarcie podobnego traktatu jak traktat locarneński, to tłomaczy się to jedynie działaniem pod naciskiem konieczności politycznych. Skutki zawarcia traktatów locarneńskich nie odpowiadają stwierdza Wallraf, oczekiwaniom niemieckim, postulaty bowiem najbardziej nawet uzasadnione Rzeszy, nie znajdują posłuchu ani w Paryżu, ani w Londynie. Powołując się na opinję znanego publicysty angielskiego, piszącego pod pseudonimem Augura (koresp. londyński „Kurjera Porannego" — Przyp. Red.) Wallraf dowodzi konieczności zmiana traktatu wersalskiego. Kończy swe przemówienie Wallraf sensacyjnem przemówieniem, w którem podkreśla, iż jeśli nie zostaną uwzględnione konieczności życiowe Niemiec, to Niemcy będą zmuszone zadeklarować swoje wystąpienie wobec Ligi Narodów.

Rosja weźmie udział w międzynarodowej konferencji gospodarczej.

Genewa. Sekretarjat Ligi Narodów otrzymał od Litwinowa depeszę, w której powiedziane jest, że po załatwieniu konfliktów między rządem szwajcarskim, a Rosją sowiecką, w światowej konferencji gospodarczej niema więcej przeszkód. Delegacja sowiecka przybędzie pod przewodnictwem prezesa statystycznego zarządu centralnego Oboleński-Osińskiego.

Zniesiono bojkot w Szwajcarji.

Berlin. Biuro Wolffa donosi z Moskwy, że komisarjat spraw zagranicznych uchwalił znieść bojkot gospodarczy Szwajcarji, począwszy od 14 kwietnia. Uchwała ta została przedstawiona zarządowi centralnemu komitetu ekonomicznego Związku sowietów do zatwierdzenia.

Ks. Karol ostatecznie zrzekł sie następstwa tronu.

Budapeszt. Dzienniki donoszą z Bukaresztu: W ostatnich dniach toczone były konferencje w sprawie następstwa tronu. Równocześnie odbyła się żywa wymiana depesz z b. następcą tronu Karolem, przebywającym w Paryżu. Wynikiem tej wymiany zdań jest fakt, że b. następca tronu Karol ostatecznie i dobrowolnie zrzekł się swoich praw jako następca tronu.

O położeniu gospodarczem Polski.

Berlin. „Börsen Kurjer", polemizując z prof. Wolffem na temat jego artykułów, w których przedstawiał położenie gospodarcze Polski, stara się wykazać że wywóz Polski opierał się tylko na cenach „dumpinghowych", czego nie da się na przyszłość utrzymać

Wiadomości z Polski i ze świata.

Krwiopijcy bolszewiccy się odmładzają. Z Moskwy donoszą: Lekarze moskiewscy dokonali niedawno operacji „odmładzającej" na słynną działaczką komunistyczną staruszką Klarą Zetkin, której przeszcze piono gruczoły... ludzkie. Fakt ten wywołał wielkie poruszenie w kołach medycznych Rosji, na skutek czego lekarze zapowiedzieli, iż przy podobnych ope racjach używać będą na przyszłość systemem d-ra Woronowa tylko gruczołów małpich.

Operacja Klary Zetkin udała się o tyle, że bierze ona już udział w pracach rady partyjnej komunistycznej, aczkolwiek już przed dłuższym czasem wycofała się z życia politycznego. Sukces chirurgów rosyjskich budzi nadzieję, „odmłodzenia" wielu starszym przy wódcom sowieckim. Toteż sprowadzono do Moskwy 39 małp, które oddane będą do użytku lekarzy dla doświadczeń.

Komisarzom dobrze się dzieje, to radziby żyć używać świata jak najdłużej, natomiast miljony ludzi już pozbawili oni w okrutny sposób życia i doprowa dzili naród do ostatecznej nędzy.

Sprawa podrożenia pieczywa. W Warszawie od była się w Komisarjacie Rządu konferencja przedstawicieli młynarzy i piekarzy, poświęcona sprawie podwyższenia cen pieczywa. Konferencja miała znaczenie zasadnicze. Komisarjat skłonny jest przyznać zwyżkę cen, odpowiadającą wzrostowi cen zboża, to jest o 1 grosz na kilogramie. Cena za 1 kg. chleba wynosiłaby zatem 67 groszy.

Dodać należy, że przed objęciem władzy przez reklamowany przy tak znacznym użyciu finansów i energji Rząd majowy, cena chleba w Warszawie wynosiła 52 grosze.

„Rzeczypospolita" organem duchowieństwa? Agencja Wschodnia donosi: W najbliższym czasie warszawski organ Ch. D. „Rzeczypospolita" przestaje być organem stronnictwa, a stanie się pismem ogólno katolickim, finansowanem przez duchowieństwo.

Sukcesy armji Czang-Kai-Szeka.

Oczyszczanie Kuomintangu z komunistów.

W a r s z a w a. Z Londynu donoszą, że Czang-Kai-Szek przerwał linję kolejową na południe od Nankinu w dwóch miejscach. W ten sposób trzy dywizje 6 korpusu Czang Tiena zostały odcięte od podstawy operacyjnej. Oddziały te po zaciętej walce w której poniosły wielkie straty, poddały się do niewoli.

Podobno udało się wojskom Czang-Kai Szeka rozbroić poważne siły nieprzyjacielskie pod Kiu Kiang i Wu Hu.

W a r s z a w a. Z Londynu donoszą, że w Kantonie odbyła się przed dwoma dniami wielka manifestacja przy udziale 200 tysięcznego tłumu. Olbrzymi wiec przyjął jednogłośnie postanowienia rządu Czang-Kai-Szeka co do oczyszczenia partji Kuomintangu z żywiołów obcych, eraz oprobował środki przeciw komunistom.

Wielka organizacja wywrotowa wykryta we Francji.

P a r y ż. „Petit Parisienne" donosi, że policja wykryła szeroko rozgałęzioną organizację rewolucyjną, grupującą się koło 1500 przestępców międzynarodowych przeważnie Włochów i Hiszpanów, którzy szli ręka w rękę z komunistami.

Śledztwo wykazało, że począwszy od roku 1925 środki materjalne organizacji, która finansowała anarchistyczne wydawnictwa propagandowe pochodzą z grabieży dokonywanych w Paryżu i okolicach.

Grupa posiadała zapasy amunicji, a między innymi 3200 bomb, z których 600 zostało odnalezionych. Istnieją poszlaki, że organizecja ta dokonała szeregu zamachów.

Walka Chińczyków z Anglikami.

S z a n g h a j. Ajencja Reutera donosi, że w pobliżu Czin-Kianu dwa brytyjskie okręty wojenne były silnie ostrzeliwane przez Chińczyków. Okręty odpowiedziały strzałami i zmusiły Chińczyków do zaprzestania ognia.

L o n d y n. Z dorzecza Jan-Tse donoszą, że kanonjerka brytyjska „Teal", konwojująca lichtery i holowniki brytyjskie po rzece Jan-Tse w okolicy Morri sons Point. była w sobotę ostrzeliwana z karabinów maszynowych z obu brzegów rzeki. Kanonjerka odpowiedziała na strzały ogniem armatnim.

O rokowaniach niemiecko-polskich.

B e r l i n. Na zjeździe niemieckiej partji ludowej okręgu badeńskiego, który odbył się w Konstancji, minister gospodarki Rzeszy, Curtius, wygłosił mowę, w której, między innymi, poruszył sprawę rokowań handlowych z Polską i oświadczył, że wejdą one prawdopodobnie w najbliższym czasie w stadjum decydujące, przedtem jednak muszą być wyjaśnione sprawy wydalań i osiedlań.

Osadnicy polscy we Francji.

P a r y ż. Ambasador Chłapowski przyjął p. Jana Duhamela, głównego dyrektora Tow. ekspansji rolniczej i kolonjalnej oraz p. Karola Machwitza, kierownika tegoż Towarzystwa, którzy przedstawili mu plan rozwoju osadnictwa polskiego we Francji. Rozpoczęcie tego osadnictwa przewidywane jest obecnie na południu Francji, w okolicah Taluzy, dokąd udał się w tych dniach inżynier-agronom Bonnet, w celu do konania wyboru odpowiednich punktów. Przewidziane jest na sezon przyszły osadzenie na roli kilkudziesięciu rodzin rolników polskich.

Rytel zdobywcą puharu „Dziennika Pomorskiego".

Wymarzona pogoda po długich bardzo niemiłych dniach kwietnia zawitała do nas z dniem 1 maja i zapowiadała organizatorom biegu „Dziennika" należyty sukces. To też już wcześnie rano można było zauważyć w naszem mieście Sokołów przybyłych z gniazd sąsiednich.

Zgłosiło się do powyższego biegu 34 zawodników z różnych towarzystw i wojska. Najsilniej był reprezentowany Sokół z Rytla, który stawił 7 zawodników, potem miejscowy Baon Strzelców 5, i Sokół Chojnice 5 zawodników. Po stwierdzeniu obecnych i badaniu lekarskiem przez lek. pow. p. Dr. Pielowskiego oraz p. Dr. Kalinowskiego z Baonu w tutejszym komisarjacie w Magistracie rozdano numery, a p. prof. Szczepański wydał instrukcję i przeczytał regulamin biegu W międzyczasie przygotowała orkiestra łaskawie przez dyr. Zakł. Poprawczego ks. Nikiewskiego do dyspozycji redakcji stawiono, poczem o godz. 12,50 nastąpił wymarsz na miejsce startu przed dom p. Schreibera, wydawcy i fundatora owej nagrody, gdzie stawiło się starterowi p. Reszce 27 zawodników. Na strzał o punkt 13-tej wyruszyli ławą w ulicę Gdańską poprzedzeni przez rowerzystów wskazujących trasę. Jeszcze do hotelu Bristol wszyscy zawodnicy trzymali się gromady, żaden nie wysunął się na czoło, aby objąć prowadzenie. Wszyscy badali siebie nawzajem. jakoby sobie nie dowierzając Tymczasem wysunął się lekko na czoło p. Motała z Baonu Strzelców, który też prowadził aż na plac Jagielloński, wciąż i silnie śledzonym i strzeżonym przez o kilka metrów z tyłu biegnącego Czartowskiego, zwyc ęzcę zeszłorocznego biegu. Na Młyńskiej już wyprzedził ten ostatni Motałę i ciągnął ostrym finiszem aż na metę przed Ratusz, gdzie został przyjęty frenetycznemi oklaskami.

Już wnet na rynku zdystansował jeszcze Motałę Sokół z Tucholi p. Fleming, który przybiegł w dość słabej formie, u którego więcej wola zwyciężyła niż dyspozycja fizyczna. Trzeciego miejsca już p. Motała nie dał sobie wydrzeć.

Czas zwycięzcy 11 min. 28 sek. można uważać za dobry i w stosuuku do zeszłego roku za znacznie poprawiony, bo o 12 sekund.

Następnie przybiegli w następującym porządku:

4. Kallmeyer Sokół Rytel,
5. Malinowski kapral I. baonu Strzelców,
6. Brzeziński Tow. Powst. i Wojaków Borowy Młyn,
7. Ochybowski V. Drużyna Harcerska Chojnice,
8. Leszczyński Sokół Chojnice,
9. Polczyński Sokół Małe Chełmy,
10. Rosenkranz Gimn. Koło Sportowe Grom.
11. Firek szereg. z Baonu Strzelców.
12. Niedostatkiewicz
13. Szmagliński Jan Sokół Czersk,
14. Zakrzewski Teofil Sokół Rytel,
15. Kowalski Antoni Sokół Rytel,
16. Szulc Jan niestowarzyszony.

Reszta przybiegła w odstępach niewielkich. Należy podkreślić fakt, iż prócz trzech wszyscy zawodnicy przybiegli do mety. Świadczy to o sportowem wyrobieniu i coraz to większem zrozumieniu należytego zaprawiania się do tak poważnej konkurencji jaką jest bieg długodystansowy w dodatku na bruku. Oby tylko nie zaniedbywano w stowarzyszeniach kardynalnych zasad sportowych więc należytego treningu.

Na rynku nastąpiło rozdanie nagród wedle dotychczas utartego zwyczaju przez p. prof. Szczepańskiego. I tak otrzymał puhar wędrowny oraz żeton pozłocany p. Czartowski z Rytla; II. żeton Dziennika Pomorskiego p. Fleming z Tucholi, III. żeton p. Motała z Chojnic. Żeton zafundowany przez Komitet Powiatowy W. F. i P. W. p. Kallmeyer Sokół z Rytla jako najlepszy z powiatu, który nie otrzymał nagrody. Żeton miejscowego Komitetu, więc miasta Chojnic najlepszy zawodnik z Chojnic więc Ochybowski harcerz. Żeton Koła Oficerów Rezerwy najlepszy niestowarzyszony p. Szulc z Chojnic.

Żeton Przewodnictwa Okręgu II. Sokołów kapral Maliszewski z Baonu Strzelców jako najlepszy wojskowy który nie otrzymał nagrody. Obraz Wydziału Powiatowego otrzymało gniazdo Sokół Rytel mając w dziesiątce dwóch zwycięzców najlepszych.

Nareszcie serwis otrzymał najlepszy Sokół pan Leszczyński z Chojnic.

Po krótszem przemówieniu p. Szczepańskiego nawołującem do dalszej wytrwałej pracy nad fizycznem udoskonaleniem się zakończono togoroczny bieg o puhar Dziennika Pomorskiego.

Pięć koron i jeden republikanin.

Londyn. Miesiąc maj przyniesie arystokratycznemu Londynowi niezwykłą sensację. W miesiącu tym bawić będzie w stolicy Angiji równocześnie aż pięć królowych, a mianowicie władczynie Hiszpanji; Norwegji, Jugosławji, Belgji i Holandji.

W tym samym czasie bawić będzie również republikański dostojnik, prezydent Francji, Doumergue.

Wzruszający dramat rodzinny we Wrzeszczu.

We Wrzeszczu 83 letni emeryt kolejowy Fr. Wendt w ubiegłą niedzielę w barbarzyński sposób zasztyletował 60 letnią swą żonę, której zadał kilka śmiertelnych ran i ciężko ranił 22 letnią córkę, której stan jest beznadziejny. Ojca — mordercę aresztowano. Powodem dokonania tak bestjalskiego czynu były nieporozumienia na tle rodzinnem.

Na germanizację terenów polskich.

K r ó l e w i e c. Wschodniopruska izba handlowo-przemysłowa w Królewcu wysłała do rządu pruskiego telegram, stwierdzający. że przydzielone na potrzeby akcji propagandowej w pasie nadgranicznym 3,000,000 marek nie wystarczą i że wobec tego niezbędne jest przydzielenie większych sum na akcję germanizacji terenów mazurskich.

Zwycięstwo Chin.

L o n d y n. Według wiadomości z Szangbaju, w bliskiej przyszłości należy oczekiwać rozpoczęcia rokowań poszczególnych mocarstw z rządem nacjonalistycznym chińskim, co oznacza koniec koncertu mocarstw w Chinach.

Podobno Stany Zjednoczone Ameryki Północnej już rokowania rozpoczęły.

Antypolska manifestacja na Niem. Górnym Śląsku.

Trzydniowy zjazd nacjonalistów niemieckich odbył się w Bytomiu, i był jaskrawą manifestacją antypolską. Z opublikowanego porządku obrad wynikało, ze impreza ta ma na celu podżegania ludności dla utrzymania stałego fermentu na granicy polsko niemieckiej. Uderzającem jest fakt,że w zjeździe brał udział wicekanclerz i minister sprawiedliwości Rzeszy Hergt, jakoteż przewodniczący niemieckiej partji nacjonalistycznej Wallraff. Niezwykle liczna była delegacja Niemców z Czechosłowacji, przybywająca w liczbie 14 osób. Pozatem zjechali delegaci Prus Wschodnich, Gdańska, Austrji, Zagłębia Saary i Nadrenji.

Missisipi rozhukanym żywiołem.

Z obszarów zalanych wodą, wezbranych fal Missisipi nadchodzą nieustannie hiobowe wieści. Liczba bezdomnych przekroczyła półtora miljona i dosięgnie niebawem cyfry 1 miljona. 8000 klm. kwadratowych najżyźniejszych plantacyj bawełnianych stoi pod wodą. Obszar ten dostarczył w r. ub. około 1 miljona balotów bawełny. Subskrypcje na rzecz powodzian przekroczyły 3 miljony dolarów. Rząd zamianował był. gubernatora Parkera komisarzem rządowym terenów, objętych powodzią, nadając mu dyktatorskie pełnomocnictwa.

Główna fala wezbranej rzeki Missisipi znajduje się, jak stwierdzili lotnicy, dopiero w odległości 80 klm. od Nowego Orleanu i nadejście jej jest spodziewane było w niedzielę nad ranem. Tymczasem między policją i wojskiem a mieszkańcami obszarów, które mają być wydane na pastwę niszczącego potopu, rozgrywają się rozpaczliwe walki Fermerzy uzbrojeni w karabiny maszynowe i inną broń stoją w pogotowiu, aby odeprzeć zamach saperów wojskowych na całość ich terenów. Fermerzy nie dopuszczają nawet rzeczoznawców do skontrolowania stanu wody.

Nowy Orlean zagrożony.

Z Nowego Jorku donoszą, że z największem natężeniem prowadzone są prace dookoła opanowania żywiołu wodnego przez określenie jego granic i obwarowanie dalszych okolic silnemi wałami ochronnemi. Obecnie zajętych jest pod Orleanem przy umacnianiu wałów 500 robotników, pracujących na trzy zmiany, t. j. przez cały dzień i noc. Długie węże pociągów nadchodzą bez przerwy z worami piasku i innych materjałów. Nowy Orlean stał się, jakgdyby magnesem dla uchodźców, jednak nie mogą się oni spodziewać w murach miasta większego bezpieczeństwa, niż na zalanych polach bawełnianych. Mimo to na grzbietach wałów przyrzecznych posuwają się bez przerwy w kierunku Nowego Orleanu kilkometrowej długości karawany aut i traktorów. Jeżeli jeden znich utknie w drodze, jest bez miłosierdzia strącany przez następujące pojazdy w odmęty rzeki. Jest to prawdziwa wędrówka narodów, podczas której rozgrywają się sceny, przypominające czasy wojny światowej.

Włamanie w „Baltische Presse",

Nieznani sprawcy dokonali włamania do lokalu „Baltische Presse", gdzie zabrawszy nieznaczne zresztą sumy pieniężne, zniszczyli urządzenie administracji. Charakter zajścia nie jest dotychczas wyjaśniony. Policja tutejsza przystąpiła do energicznego śledztwa.

Inspektor armji czechosłowackiej.

Minister obrony narodowej Udržal powierzył gen. Podhajskiemu funkcje generalnego inspektora armji czechosłowackiej.

Nadmierna skłonność do flirtu.

Znany miljarder amerykański van Vanderbild rozwodzi się w najbliższym czasie ze swoją żoną, która wniosła skargę rozwodową, zarzucając mu niewierność małżeńską i „nadmierną skłonność do flirtu".

Pomorzanka pierwszą mistrzynią fryzjersko-damską w Polsce.

W Grudziądzu pani Helena Mania utrzymuje od kilku lat warsztat damsko-fryzjerski w Grudziądzu przy ul. 3 maja, jedyny jako taki w Grudziądzu. Nie mając po za sobą egzaminu rzemieślniczo-fryzjerskiego czuła się upośledzona, tem więcej iż dali jej to odczuć dotkliwie koledzy zawodowi. Ambitna Grudziądzianka postanowiła dorównać swej męskiej konkurencji i zgłosiła się do egzaminu mistrzowskiego. Ponieważ w Grudziądzu przy Pomorskiej Izbie Rzemieślniczej nie istnieje komisja egzaminacyjna dla zawodu fryzjersko-damskiego, została w tym celu powołana osobna komisja egzaminacyjna przy województwie. Przewodniczył jej cechmistrz fryzjerski Ebert z Torunia, brali w niej udział 2 radców z działu rzemieślniczego, lekarz i 2 mistrzów fryzjerskich. Egzamin składał się z części teoretycznej, praktycznej, higieny i ogólnych wiadomości cechowych i trwał coś 5 godzin. Kandydatka wywiązała się znakomicie ze swego zadania i dopięła swego, celu osiągając stopień mistrza fryzjersko-damskiego.

Jest to pierwszy wypadek na Pomorzu a o ile wiadomo i w całej Polsce, wobec tego pani Mania jest mistrzynią pierwszą Polski w swoim zawodzie.

Aresztowanie 13 komunistów.

W związku z wiadomościami jakie nadeszły o aresztowaniach dokonanych w Małopolsce, dowiadujemy się, że policja małopolska aresztowała w Stryju około 10 osób, dwie osoby w Dobrzach, 1 w Skolem 5 w Bolechowie pod zarzutem należenia do organizacji komunistycznej, mającej na celu wywołanie drogą rewolucji, przewrotu państwowego.

Jaki los spotka „Drukarnię Pomorską“ w Grudziądzu.

Jak się dowiadujemy, o kupno Drukarni Pomorskiej której licytacja została niedawno ogłoszona, i o jej wydawnictwa „Głos Pomorski“ i „Weichsel Post“ zaczynają się ubiegać Niemcy, przyczem najpoważniejszym kandydatem jest księgarz grudziądzki, Kriedte, za którym stoją zapewne wielkie fundusze niemieckie. Jeśliby Drukarnia Pomorska przeszła w ręce niemieckie, bydgoska „Deutsche Rundschau“ przeniosłaby się zapewne z Grudziądza i stałaby się centralnym organem niemieckim na Pomorzu. Czynione są usilne starania, aby nie dopuścić do zakupu tej placówki przez Niemców.

Kolonizacja rolników polskich we Francji.

Z ramienia niedawno założonego Towarzystwa ekspansji rolniczej i gospodarczej odjechał do Tuluzy w towarzystwie dwuch rzeczoznawców, inżynier-agronom Bonnet, w celu wyboru majątków, które maja służyć do zapoczątkowania w praktyce nowej polityki kolonizacyjnej polskiej we Francji. Przewidziane jest zainstalowanie. na sezon przyszły kilkunastu rodzin rolników polskich w każdem z upatrzonych centrów kolonizacyjnych.

Nieuczciwość niektórych urzędników w dyr. kolei w Gdańsku.

W Warszawie podawane są alarmujące wiadomości o wielkich nadużyciach w dyrekcji kolejowej gdańskiej, a któremi zdjęły się odpowiednie czynniki rządowe.

W sprawie tej jest zamieszany kierownik zakupów p. Messing. Oskarżył go o łapownictwo jeden z dostawców rządowych przy dyrekcji kolejowej gdańskiej i władze przeniosły p. Messinga do Bydgoszczy, a same zajęły się przeprowadzeniem śledztwa. W rezultacie okazuje się, że na 70000 guldenów gdańskich jest rząd poszkodowany dzięki nieuczciwości niektórych urzędników. Śledztwo nie jest jeszcze ukończone i możemy się spodziewać nowych niespodzianek.

Wybory do rady wileńskiej 19 czerwca.

Według krążących gogłosek wybory do rady miejskiej mają się prawdopodobnie odbyć w dniu 19 czerwca rb.

Sowiety wspierali akcję gen. Fenga w Chinach.

Dalsza publikacja dokumentów skonfiskowanych w poselstwie sowieckim w Pekinie ujawniła, że rząd sowiecki dostarczył armji Fenga od lipca do grudnia 1925—24 wielkich armat, 90 kulomiotów, 21,970 rosyjskich karabinów, 4 000 japońskich karabinów, 22.000 granatów ręcznych, 11 miljonów naboi rosyjskich, 2 miljony niemieckich, 50.000 japońskich, wreszcie szereg samolotów. Równocześnie Moskwa dostarczała umunicję dla armji południowej. Znaleziono również dwa listy gen. Fenga, w których ten zobowiązał się do zapłacenia za amunicję 2 i 4 miljony rubli.

Na co bolszewicy mają pieniądze?

Na wniosek Bucharina IKKI (Komitet wykonawczy III. Międzynarodówki) uchwalił asygnowanie 250 tys. rubli w złocie na potrzeby organizacyj komunistycznych w Niemczech, Polsce, Francji, Bułgarji, Litwie, Łotwie, Estonji, i Finlandji.

20 aresztowań w Moskwie.

W sprawie olbrzymiej kradzieży dokonanej w muzeum sztuki aresztowano przeszło 200 osób.

Najnowsze wiadomości
(Informacje własne).

Wykrycie fałszerzy pieniędzy.

Warszawa, (Radjo). W Sokalcu pod Białymstokiem wykryła policja fabrykę fałszerzy pieniędzy, w której wyrabiano fałszywe monety zdawkowe.

Doumergue w Londynie.

Londyn, (Radjo). Ważna w swoim rodzaju podróż Doumergua prezydenta Francji, do Londynu, wywołała ogromne zainteresowanie w całym świecie politycznym. Wobec ogromnych trudności w polityce międzynarodowej, jak n. p. rozruchy w Chinach, zamieszki w Marokku, i zatarg Mussoliniego z Jugosławją, podróż Doumergue'a może wywrzeć wpływ do niosły na bieg wypadków nie tylko w Europie, lecz w całym świecie.

Dalsze przerywania się tam nad rzeką Missisippi.

Londyn, (Radjo). Celem ratowania powodzian z dorzecza Missisippi wysyłają Amerykanie samoloty. Między Matcher a Batourouge woda złamała w dwóch nowych miejscach tamy. Na miejsce wypadku wysłano natychmiast całą eskadrę lotniczą, złożoną z samych hydroplanów.

7 osób rannych podczas lądowania samolotu.

Warzawa, (Radjo.) Wojskowy samolot z Torunia, który leciał do Rypina, uderzył podczas lądowania w stodołę. 7 osób znajdujących się w stodole odniosło cięższe lub lżejsze rany Samolot jest również znacznie uszkodzony.

Zawieszenie broni w Nicaragiu.

Paryż, (Radjo). 48 godzinne zawieszenie broni zawarli wojska liberałów i konserwatystów. Generał Moncado bowiem, przywódca partji liberalnej, udaje się do Tipitapi, celem konferowania z osobistym przed stawicielem prezydenta Coolidge'a.

Plotki o podziale Austarji.

Paryż, (Radjo) „Hawas“ nazywa wiadomość „Chicago Tribune“ o rzekomem podziale Austrji między Szwajcarję, Niemcy Jugosławję i Czechosłowację zwyczajną plotką.

14 godzin w powietrzu na samolocie bez motoru.

Królewiec, (Radjo). Nauczyciel Ferdynand Schulz z Rositten utrzymał się d. 3 maja na swoim samolocie bez motoru 14 godzin i 8 minut m powietrzu Pobił on tem samem rekord światowy Francuza Nassau'a.

Swięto Konstytucji 3 Maja w Chojnicach.

Po wiekowej niedoli Polska znowu wyzwolona, niepodległa, zjednoczona. — Spełniły się marzenia, nasych ojców, dziadów i pradziadów naszych Nic więc dziwnego, że święto Konstytucji 3 Maja obchodzone na całej ziemi polskiej jest dla wszystkich obywateli Polaków wielką manifestacją uczuć narodowych.

Żadna zapewne z naszych rocznic narodowych nie zawiera w sobie tylu przejasnych blasków, tylu barw, nęcących duszę i serce, co rocznica Konstytucji 3 Maja, która każe nam wierzyć w niespożyte siły narodu polskiego. Wszyscy który tę polskość mają w sobie, samorzutnie i bez namowy brali udział we wczorajszych uroczystościach poprzedzonych wieczornicą, która odbyła się ubiegłego poniedziałku na sali hotelu Centralnego. Tłumy publiczności, towarzyszące capstrzykowi, urządzony przez miejscowe towarzystwa P. W. i W. F, zapełniły już po godz. 8 wieczorem wielką salę „Centralki“. Wieczornica urządzona została przez tut. szkołę wydziałową ze współudziałem już ogólnie nam znanej orkiestry gimnazjalnej pod batutą dzielnego jej dyrygenta p. prof. Wagnera. Program m. in. przewidywał przemówienie wstępne kierow. szkoły p. Strady, śpiew chórowy młodzieży szkolnej, wykład p. Kosznikównej, deklamacje chórowe i solowe, żywy obraz, korowody i nadzwyczaj udatne utwory muzyczne wykonane przez okiestrę składającą się z młodzieży gimnazjalnej.

Wczoraj w święto 3 Maja przed poł. o godz. 10 odbyło się w farze uroczyste nabożeństwo. Prócz olbrzymiego tłumu wiernych w kościele zauważyć było można przedstawicieli władz z p. starostą Popielem na czele, oraz delegacje towarzystw kościelnych i narodowych. Wzniosłe kazanie uroczystościowe wygłosił Przewielebny ks. prob. Makowski.

Po uroczystości kościelnej do licznie zebranej publiczności oraz wojska z balkonu ratuszowego przemówił p. Burmistrz Dr. Sobierajczyk, poczem przed zebranymi przedstawicielami władz i wojska odbyła się defilada tut. baonu Strzelców oraz licznych towarzystw i delegacyj organizacji społecznych. Po południu na boisku sportowem odbyły się zawody sportowe, z których najwięcej wyróżniały się ćwiczenia i gry gimnastyczne wykonane przez młodzież szkolną. Przygrywała orkiestra tut. Zakładu wychowawczego. Ponieważ pogoda w dniu wczorajszym sprzyjała, publiczność więc tak sposobnie poszła do parku miejskiego przypatrując się tam urzadzanym zawodom sportowym, które trwały aż do wieczora. Swięto wczorajsze było dniem przypomnienia chlubnego dzieła naszych przodków który w obliczu licznych niebezpieczeństw grożących wówczas Ojczyźnie z zewnątrz i wewnątrz dokonali dzieła o którem z dumą dziś wspominamy i którem się chlubić możemy po wsze czasy.

KRONIKA.

CHOJNICE, dnia 4. maja 1972 r.

Dziś. Zygmund kr. m. Atanazy, b. w. dr. 4. 5. 27. Słońca wschód 4.2 zachód 19.2 Księżyc wschód 7.25 zachód 20.50

— **Biblioteka tow. Czytelni Ludowych**, przy ul. gimnazjalnej (hotel p. Kaletty) otwarta codziennie od godz. 6—7 po poł., w niedzielę i święta od godz. 12—1 w południe.

— **Osobiste**. W związek małżeński wstąpił na czelnik tutejszej Kasy Skarbowej p. Antoni Wojewódzki z p. Spychalską z Barcina. Obrzęd ślubny odbył się dnia 30 kwietnia br. w Barcinie. Nowożeńcom „Szczęść Boże“.

— **Zalew żydowski**. Ziściła się nasza przepowiednia z przed roku — nie myliliśmy się, przewidując, że jeden „czosnkowy pupilek“ sprowadzi swoich współwyznawców, bo wie, że tu nie dobrze, nikt go nie tolerje jak w wszystkich innych miastach i miasteczkach byłego zaboru pruskiego i to też dodaje otuchy i odwagi tym „wybrańcom Izraelu“ do przeby cia wzdłuż całego Pomorza, by móc znaleźć w naszych Chojnicach „geszefcik“. Po różnych Cyncynatuzach, Offenbachach, Kleinplatzach i innych jeszcze, przybył nowy „obywatjel“ niejakiś Goldkind-Izrael i przy ulicy Młyńskiej otworzył skład bławatów. Czy mało jeszcze mamy składów bławatnych, że i ten „wybraniec Syjonu“ swoją żydowską tandetą chce konkurować z nimi? Oby mu nasz gród jaknajprędzej się oprzykrzył. O ile ten niepożądany napływ żydów dalej trwać będzie, ciekawi jesteśmy ogłądać Chojnice za kilka lat. Napewno niczem się nie będą różnić od Nalewek Warszawskich.

— **Ze sali sądowej**. Przed sądem tutejszym stawał J. Szulc z Więcborka, oskarżony o sprzeniewierzenie. Po przeprowadzeniu rozprawy uznał sąd oskarżonego winnym z § 267 u. k. i zasądził go na karę więzienia przez 2 dni, w myśl § 29a u. k. zamieniono karę na grzywnę w wysokości 10 zł, z reszty go uwolniono. Rudolf Rzepiński, zam w Kościerzynie, osk. o to, że w lutym bież. roku w Kościerzynie zabrał na szkodę Skarbu Państwa cudze rzeczy i to 27 kg. śliwek suszonych wartości 70 zł w tym zamiarze, aby je sobie bezprawnie przywłaszczyć Kradzież tę popełnił z wagonu za pomocą usunięcia umocowań. Podczas rozprawy osk. do winy się nie przyznaje. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd zasądził go na karę więzienia przez 6 tygodni, którą to uznał za umorzoną przez odbyty areszt śledczy. Koszta ponosi oskarżony.

— **Mecz piłki nożnej Strzał—Grom 0 : 3.** W niedzielę, o godzinie 16 tej rozegrał przy wspaniałej pogodzie drużyny Strzału i gimnazjalnego kółka sport. Grom zawody footbalowe na boisku w lasku miejskim. Po zabezpieczeniu się ze strony Gromu, że Strzał grać będzie fair po sportowemu rozpoczyna Strzał grę. Ponieważ gra pod słońce, więc nie może podciągnąć należycie pod bramkę przeciwnika, traci piłkę i stale gości pod bramką Strzała. Dobra obrona zwłaszcza prawy niweczą wszelkie dobre chęci czarnych do strzału tak, iż dopiero pod koniec pierwszej połowy udaje się Gromowi niskim ładnym strzałem wpakować piłkę do bramki Strzału i tak uzyskał Grom prowadzenie. Gromiści jakoś dali sobie radę i chociaż poturbowani bronili się przez pewien czas lekkiej przemocy Strzału dobrze Obrona Gromu pp. Manikowski i Gella oraz bramkarz wywiązała się ze swego zadania wprost wspaniale, co należy podkreślić. Jeszcze dwie bramki uzyskał Grom na swoją korzyść, jedną pięknym długim nieprzewidzianym przez bramkarza strzałem, oraz jedną ze zamieszania podbramkowego i tak Grom wyszedł zwycięsko 3 : 0 z tego meczu.

Drużyna Strzała jest fizycznie dobrze rozwinięta ale gra chaotycznie i „dziko“. Więcej treningu Panowie i lepszego wychowania sportowego, a może coś będzie Drużyna Gromu słabsza ale ambitna i lepiej zgrana, chociaż i ona ma bardzo słabe punkty, n. p. skrzydłowych. Należy też więcej zważać na grę przyzlemną a nie zachwycać publiczność „bombami“.

Obserwator.

Z powiatu.

Policja łowiecka. P. Lemańczyk Franciszek pom. leśny z Giełdona jest upoważniony do przeprowadzenia wszelkiej kontroli dotyczącej Policji Łowieckiej oraz do ścigania przekroczeń ustawy łowieckiej na terenie powiatu chojnickiego.

Pobudowanie osady w Wielu. Pan Józef Narloch z Wiela zamierza pobudować osadę i to na własnej posiadłości w Wielu — karta nr. 7.

Z CZERSKA I OKOLICY.

(P) **Egzaminy czeladnicze.** W sobotę, dnia 30. kwietnia br. w lokalu p. Jagalskiego przed komisją Egzaminacyjną złożyli egzamin w zawodzie szewskim pp. Józef Lewandowski, Paweł Pruski z Czerska a Stanisław Pastwa z Główczewic z wynikiem „dobrym“

Z TUCHOLI I OKOLICY.

(st) **Korzyści członków P. W.** Jest dużo ludzi osobliwie młodzieży, ospałych i gnuśnych, którzy nie łączą się w zrzeszeniach narodowo-społecznych. Członkowie organizacyj przysposobienia wojskowego, którzy uzyskali świadectwa po odbytym kursie wzgl. egzaminie mają następujące przywileje: wybór broni i pułku, pierwszeństwo w przyjmowaniu do szkół podoficerskich, w razie dobrych postępów w szkole podoficerskiej uzyskają już po dwu miesiącach stopień starszego szeregowca a po ukończeniu szkoły stopień kaprala, ponadto będą używani jako pomocnicy przy wyszkoleniu rekruta, już w okresie rekruckim mogą otrzymać zezwolenie na wychodzenie z koszar, przepustki i urlopy świąteczne, również mogą być wyznaczeni na komendantów izb itp. Jak wynika członkowie organizacyj P. W. będą mieli bardzo liczne przywileje, a zatem młodzież chcąca z nich korzystać winna jak najliczniej zgłaszać się do tych organizacyj.

Z POMORZA.

Brusy. Jarmark odbędzie się tu 10 maja rb. i to na bydło i konie.

Brusy. (Targi tygodniowe w Brusach.) Wojewódzki Sąd Administracyjny przyznał gminie Brusy prawo do targów tygodniowych w piątki każdego tygodnia w tych samych rozmiarach, jak w innych miastach a więc na wszystkie artykuły żywnościowe, prosięta; opał itd. Pierwszy targ tygodniowy odbędzie się dnia 6 bm.

(N) **Wiele.** (Wynik wyborów do Sejmiku Powiatowego). Ponowne wybory do Sejmiku Powiatowego w V. okręgu wyborczym Wiele odbyły się dnia 24. IV. br. Na listę kandydatów nr. I głosowało 396 osób, lista II. 342, lista III. 670; zatem zostali wybrani jako członkowie Sejmiku Powiatowego p. Jan Niemczyk kupiec z Karsina, Ks. prob. Józef Wrycza z Wiela, p. Jan Lipski rolnik z Karsina i p. Teofil Jutrzenka robotnik z Karsina.

Kamień. (w) (Wygaśnięcie świerzbu). Z powodu wygaśnięcia świerzbu u koni p. Daronia z wybudowania, wszelkie środki zaradcze zostały zniesione.

— (Przedstawienie). W ubiegłą niedzielę miejscowa kongregacja Marjańska urządziła przedstawienie na sali p. Bratza. Na program składały się „Ave Marja“ obrazek religijny i „Marję Magdalenę“ dramat religijny. Amatorzy ze swych ról wywiązali się dobrze. Sala była po brzegi wypełniona. Czysty zysk został przeznaczony na kupno dzwonów dla tutejszego kościoła.

— (Z targu). Na targu tygodniowym płacono za funt masła zł. 2.40, za mendel jaj zł. 150

— (Zabawa wojacka). Miejscowe Towarzystwo Powstańców i Wojaków urządza w dniu 3 maja b. r. zabawę połączoną z niespodziankami; zabawa odbędzie się na sali p. Bratza.

Małociechowo. (t) (Złote gody małżeńskie). Złote gody małżeńskie obchodzili małżonkowie Jan i Otylja Knitterowie. Jubilatom z okazji tej szczere „Szczęść Boże“.

(t) **Buśnia,** w powiecie świeckim. (Zezwolenie na kwestę). Pan Wojewoda Pomorski zezwolił p. Marcie Rogowskiej ztąd, na urządzenie kolekty domowej, przez zbieranie datków pieniężnych w powiecie świeckim w czasie od 15. 4. do 15. 5 br. na rzecz pożarem zniszczonych budynków.

Wierzchlas. (Przetarg dla budowniczych.) Na zagrodzie robotniczej Sarnówek nadleśnictwo Wierzchlas pobudowany ma zostać nowy budynek gospodarzy. W tym celu Urząd budownictwa Naziemnego w Swieciu, do którego też składać należy do 11 bm. oferty przetarg.

Bedlenki (t) (Pożar) W środę 16 bm. na tut. stacji ładunkowej spaliło się około 250 nowych pokładów kolejowych. Pożar powstał z iskier parowozu, które upadły na pokłady leżący blisko toru. Ogień ugasiła służba kolejowa z Laskowic

Swiecie (t). („Lilje i Róże“.) Stow. Pań Miłosierdzia urządziło ubiegłej niedzieli na sali p. Popławskiego przedstawienie amatorskie — na rzecz tutejszej ochronki. Odegrano dramat w 3 aktach pt. „Lilje i Róże“. Całość świetnie się udała i przypadła do gustu zebranej publiczności, czego dowodem huczne oklaski. Nawet wyrażono życzenia powtórzenia tego przedstawienia. Reżyserja sztuki spoczywała we wytrawnem ręku p. Naumanówny.

— (Wizytacja szkoły rolnicznej) Na wizytację tutejszej szkoły Rolniczej zjechał były minister a obecnie naczelnik oświaty przy Ministerstwie Rolnictwa p. prof Mikotowski—Pomorski, w towarzystwie p. Fronia naczelnika Wydziału Oświatowego przy Pom. Izbie Rolniczej. P. i. zwiedzono internat szkolny oraz szkółkę drzew owocowych w Marjankach.

ROZMAITOSCI.

Psy w roli przemytników. Przemytnicy, uprawiający kontrabandę tytoniu pomiędzy Belgją a Francją, posługują się do przenoszenia towarów psami. Rzadko które zwierzę udaje się lepiej do tej trudnej i niebezpiecznej roboty. Psy dają się znakomicie tresować i bez najmniejszych trudności, przenoszą na grzbiecie tytoń i liście tytoniowe. Wobec tego władze celne pogranicza belgijsko-francuskiego zastosowały do nich najostrzejsze represje. Po zastrzeleniu psów po skonfiskowaniu przenoszonego ładunku odcinano psom prawą łapę, która następnie służyła jako dowód przy wypłacaniu nagrody straży pogranicznej Takie okrucieństwo w stosunku do najwierniejszego przyjaciela ludzi wywołało głosy protestu zarówno w prasie francuskiej, jak i belgijskiej

Potomek „Orlęcia“ (syna Napoleona I.) Włoskie czasopismo „Stampa“ powołując się na niedawno odkryte listy, utrzymuje że książę Reichstadtu miał potomka z arcyksiężniczką Zofją, i że był nim nie kto inny jak sam Franciszek Józef. Przy listach tych jakoby znaleziono minjaturę ks. Reichstadtu w wieku lat 19 oraz podobiznę Franciszka Józefa w wieku lat 19. Na wizerunkach tych uderzą olbrzymie podobieństwo pomiędzy księciem i Franciszkim Józefem.

Ruch wydawnictw.

„Nr. 8 dwutygodnika „Dziecko i Matka“ jest nowym dowodem nieustającej opieki redaktorów i wydawców nad zawiłą a delikatną sprawą higjeny i wychowania dzieci. Zwraca uwagę dbałość o konkretyzowanie tematów prostych i przystępność ujęcia takowych. Najdrobniejszy przyczynek do podniesienia stanu zdrowotnego i moralnego dziecka nie jest pominięty. Tendencję tę uplastyczniają artykuły. „Miasto wrogiem dzieci“ „Katary u dzieci“. „O skórze oseska“ „Jak zastąpić wagę dla niemowląt“ „O gruźlicy w wieku dziecięcym“ oraz „Zasady tatusia“. Z pietyzmem prowadzony dział odpowiedzi redakcji jest prawdziwie niezastąpioną pomocą w dziedzinie wychowania. Dział praktycznym jak zwykle szeroko odpowiada wymaganiom estetyki higjeny i wygody.

Nr. 3 miesięcznika „Na fali“ jest świadectwem żywego rozwoju tego niezwykle udanego wydawnictwa. Osiąga ono w zupełności swój cel dostarczania ciekawego, barwnego materjału czytelnikom. Zarówno jak i poprzednie, Nr. ten doskonale oddaje żywość tempa współczesnego. O poziomie literackim świadczą nazwiska: Z. Rabskiej, Melcer Rutkowskiej, Esjsmonda, Meissnera, Wegnerowicza, Morino Moretti i innych. Zeszyt ten przynosi nowele, wspomnienia z podróży, studja historyczne i obyczajowe, obrazy krain egzotycznych oraz rozmaitości z całego świata. Strona zewnętrzna miesięcznika, mimo jego niskiej ceny, przedstawia się bardzo dobrze. Szczególniej zasługuje na podkreślenie bogactwo materjału ilustracyjnego.

Ruch w Towarzystwach

Stow. Młodzieży Katolickiej. Dziś w środę, dnia 4 maja o godz. 8 wiecz odbędzie się zebranie. Między innymi sprawozdanie delegacji z Ingresu. O liczny udział prosi Zarząd.

Tow. śpiewu „Lutnia“. Dziś w środę, o godz. 8 wiecz. w szkole lekcja śpiewu dla chóru męskiego. O przybycie kompletne, także nowo zgłaszających się Panów uprzejmie prosi Dyrygent.

Cech stolarski Chojnice. Zebranie kwartalne i rozdzielanie spirytusu, w sobotę dnia 7 bm. o godz. 2 po poł, w oberży pod Złotem Lwem plac Jerzego. Cechmistrz.

Koło Polek. Miesięczne zebranie Koła Polek odbędzie się w piątek, dnia 6. maja r. b. o godz. 8-mej wieczorem w starostwie. Pani pułkownikowa Komierowska wypowie deklamację z „Pana Tadeusza“; p. prof. Siciński wygłosi wykład na temat: Ustrój Polski. O liczny udział członkiń i sympatyczek Koła prosi Zarząd.

Brusy.

Zebranie Tow. Ziemianek w Brusach odbędzie się w środę 4 maja o godz. 4-tej po poł. w lokalu Kupca. O liczny udział prosi Zarząd.

Koniec części redakcyjnej

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach.